

DANUTA ZIPPER-OLĘDZKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, zabawy dziecięce, Gabriela Silberstein, rodzina Silbersteinów, garbarnia Silbersteina

Rodzina Silbersteinów

Oni mieli dużą garbarnię na Kalinowszczyźnie. Bardzo kochałam ojca Gabrysi, on też miał podejście do dzieci wspaniałe. Jak robili Gabrysi nowe buty, to zawsze identyczne i mnie, myśmy miały zawsze to samo, tylko że ona była zawsze czyściutka, zadbana, pedantyczna, a ja miałam obdrapane kolana, brudne skarpetki. Ja chciałam strzelać, robiłam sobie łuk i strzelałam z łuku. Jak byliśmy na letnisku, to chodziłam po chlewie i zdarzało mi się wpadać tam na dół do świń. Właziłam do psiej budy, ja się nigdy nie bałam psów – zły łańcuchowy pies, a ja z nim siedziałam w budzie. A Rysia była grzeczna. I ciągle mi mówili: „Popatrz, jaka ona jest, i patrz, jaka ty jesteś”. Ciągłe mi ją dawali za wzór i ja byłam zazdrosna.

Pamiętam zabawę w kółko graniaste. Bawiłyśmy się w państwa – miałyśmy scyzoryki w kształcie rybki, w różnych kolorach, to się siedziało w ogrodzie jezuickim na ziemi, rysowało się takie koło i ja miałam na przykład Francję, a ona miała Włochy, zawsze nas było trochę więcej, i rzucałyśmy, i odcinałyśmy kawałek ziemi sobie. To była ukochana zabawa – w państwa. Myśmy na ogół spotykały się gdzieś razem, ja pamiętam, że z Eścią, czy ktoś jeszcze był, to nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2012-09-04, Sztokholm
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"